

Ron Tesoriero ■ Lee Han

NIEWIDZIALNE

NOWE DOWODY

cuda eucharystyczne
pod mikroskopem

Przekład
Zbigniew Kasprzyk

Wydawnictwo WAM ■ Księża Jezuiti
Kraków 2014

Tytuł oryginalny:
Unseen – New Evidence
The Origin of Life Under the Microscope

Published by Ron Tesoriero
PO Box 6068
Kincumber New South Wales
Australia 2251
Website: www.unseen.net.au

Copyright © 2013 Ron Tesoriero

© Wydawnictwo WAM, 2014

Konsultacja Jacek Siepiak SJ
Redakcja Zofia Smęda
Korekta Dariusz Godoś
Projekt okładki Andrzej Sochacki
zdjęcie na okładce © depositphotos/shshahidlatif
Łamanie Jacek Zaryczny

ISBN 978-83-277-0099-5

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 KRAKÓW
tel.: 12 62 93 200 • faks: 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel.: 12 62 93 254-255 • faks: 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
tel.: 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks: 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

SPIS TREŚCI

| | |
|-------------------------------|-----|
| Wstęp | 7 |
| Rozdział 1 | |
| Podstawowe pytanie | 11 |
| Rozdział 2 | |
| Na początku | 17 |
| Rozdział 3 | |
| Nauka podręcznikowa | 21 |
| Rozdział 4 | |
| Drzewo życia | 31 |
| Rozdział 5 | |
| Wąska perspektywa | 39 |
| Rozdział 6 | |
| Projekt | 47 |
| Rozdział 7 | |
| Pytanie za megamilion dolarów | 59 |
| Rozdział 8 | |
| Nie raz... | 69 |
| Rozdział 9 | |
| I nie dwa... | 87 |
| Rozdział 10 | |
| ...ale trzy razy | 99 |
| Rozdział 11 | |
| Serce widzialne | 105 |
| Rozdział 12 | |
| Żywy chleb | 117 |
| Rozdział 13 | |
| Serce niewidzialne | 133 |
| Rozdział 14 | |
| <i>Hoc est Corpus Meum</i> | 143 |

| | |
|-------------------------------------|-----|
| Rozdział 15 | |
| Hokus-pokus | 155 |
| Rozdział 16 | |
| Le Sacré Coeur | 159 |
| Rozdział 17 | |
| Znak serca | 163 |
| Rozdział 18 | |
| Oświecenie | 169 |
| Rozdział 19 | |
| Czy to jest nauka? | 189 |
| Rozdział 20 | |
| Debata o Bogu | 209 |
| Rozdział 21 | |
| Krew z kamienia | 227 |
| Rozdział 22 | |
| Krew z materiału | 241 |
| Rozdział 23 | |
| <i>Ex matre</i> | 253 |
| Rozdział 24 | |
| Rzeczy pierwsze i rzeczy ostateczne | 265 |
| Rozdział 25 | |
| Dowody | 281 |
| Kilka końcowych przemyśleń | 297 |

WSTĘP

Największą tajemnicą życia jest samo życie. Czym ono jest? Gdzie, kiedy i w jaki sposób powstało? Czy istnieje z jakiejś przyczyny? Dlaczego na jedynej znanej nam planecie, na której życie się pojawiło, tylko jedna spośród niezliczonych jego form – człowiek – zadaje takie pytania? Odpowiedzieć na nie próbują systemy filozoficzne, teorie naukowe i światowe religie. Po dziś dzień jednak pozostają tylko dwie możliwe odpowiedzi: albo życie powstało w wyniku całkowicie naturalnego procesu, albo zostało stworzone.

Jeszcze sto pięćdziesiąt lat temu ludzie byli przekonani, że życie zostało stworzone. Wierzyli w to, ponieważ uczono ich tego od wieków, ale również dlatego, że po prostu nie istniały powody, aby przypuszczać, iż jest inaczej. Aż pewnego dnia ukazała się niewielka książeczka o długim tytule, która sprawiła, że w kolejnych latach ten dominujący pogląd całkowicie się zmienił. To niewielkie dzieło nazywało się *O powstawaniu gatunków drogą naturalnego doboru, czyli o utrzymywaniu się doskonalszych ras w walce o byt*. Jego autorem był angielski przyrodnik Karol Darwin. Ogromne znaczenie, jakie nadawano tej książce, wiązało się z tym, że przedstawiała ona teorię, która obaliła podzielany od tysiącleci pogląd, że życie zostało stworzone. Darwin przedstawił w niej twierdzenie, że życie jest wynikiem całkowicie naturalnego procesu. Tak oto świat poznał teorię ewolucji.

Według teorii ewolucji wszelkie złożone formy życia istniejące na ziemi pochodzą od jednej prostej formy, która powstała w wyniku całkowicie naturalnego procesu. Miliardy lat temu nieożywione związki chemiczne i cząstki energii znalazły się w odpowiednim czasie oraz miejscu. Tak narodziło się życie. Nikt niczego nie stwarzał. Ani wszechświata, ani życia. Życie – w każdej postaci – pochodzi od najbardziej podstawowej formy, która następnie bardzo wolno, tak wolno, że nie sposób tego dostrzec, ulegała przeobrażeniom. Gdyby cofnąć się odpowiednio daleko w czasie, okazałoby się, że wszystkie żywe istoty pochodzą od jednego przodka, którym najprawdopodobniej była zwykła bakteria. Darwin twierdził, że od tego pierwotnego przodka wyewoluowały wszystkie nowe, złożone gatunki, a człowiek jest najbardziej złożonym spośród nich. Teoria mówiąca o stopniowym rozwoju nie ogranicza się już do obszaru badań naukowych. Jej wpływ jest widoczny w każdej dziedzinie współczesnego świata. Obecnie mówi się o ewolucji wszystkiego: od języka po moralność, od psychologii człowieka po społeczne tradycje. Teoria ta oddziałuje nawet na politykę rządów, która wywiera wpływ na życie każdego obywatela. Jednak nie wszyscy naukowcy się z nią zgadzają. Część z nich uważa, że dowody przemawiające za Darwinowską teorią ewolucji nie są przekonujące, dlatego podają alternatywne wyjaśnienia.

I właśnie na tle tych wątpliwości w niniejszej książce zostają przedstawione nowe, mocne dowody, które mogą zmienić kierunek tej dyskusji. Są w niej opisane cztery przypadki, w których – jak się wydaje – złożona forma życia w sposób spontaniczny powstała z materii nieożywionej.

Zjawisk tych nie da się wyjaśnić teorią ewolucji. Wszystkie miały miejsce stosunkowo niedawno w różnych krajach i w różnych czasach. Są poświadczone przez wielu świadków, a w naukowe badania zostali zaangażowani naukowcy z różnych ośrodków badawczych i uczelni. Dowody wynikające z analiz tych przypadków po raz pierwszy będą miały na celu naukowe zbadanie doniosłych tajemnic, które frapują ludzkość od dwóch tysięcy lat, a które ograniczają się do dziedziny wiary. Konsekwencje dla całego rodzaju ludzkiego, a więc także dla nauki, religii i filozofii, mogą być ogromne. Darwinowska teoria ewolucji zostanie obalona. A to będzie zaledwie początek.

Rozdział 1

PODSTAWOWE PYTANIE

Życie to jedyna rzecz, którą naprawdę warto poznać, niezależnie od tego, kim się jest. Czym ono jest? Dlaczego istnieje? Czym jest ta rzecz, ten stan czy też to doświadczenie, które określamy jako „bycie żywym”? Jest to jedyna rzeczywistość wspólna wszystkim ludziom i jedyna kwestia, nad którą ostatecznie się zastanawiamy. Na podstawie obserwacji wiemy, że kiedy nie ma już życia, jest śmierć, a śmierć stanowi nieodwracalny koniec wszystkich możliwości wynikających z „bycia żywym”. Różnica jest bardzo realna i dość oczywista, a mimo to wywołuje wiele sporów. Każda żywa istota umiera, ale człowiek, który sam siebie nazwał *homo sapiens sapiens* (człowiek rozumny właściwy), jest stworzeniem przewidującym własną śmierć, a w jej kontekście także cel swojego życia. Jesteśmy wyjątkowi, ponieważ żyjemy, świadomie – acz niechętnie – oczekując śmierci. Ta świadomość skłania nas do zadawania pytań o istotę życia, o jego początek i sens (o ile w ogóle ma ono jakikolwiek sens). Oglądamy się za siebie i patrzymy w przeszłość. Zdobywamy wiedzę.

Jak to się dzieje, że w ogóle coś wiemy? Otóż wiemy różne rzeczy, ponieważ składamy się z widzialnego ciała oraz z niewidzialnej zdolności, która umożliwia nam poznanie. Ludzka umiejętność nabywania wiedzy ewidentnie różni się od zdolności poznawania, którą dysponują przedstawiciele świata zwierzęcego. Człowiek, jak

wszystkie ssaki, posiada pięć zmysłów oraz mózg. Za ich pomocą zdobywamy wszystkie informacje. Poza samym fizycznym „osprzętowaniem” mamy też pewne unikalne cechy, a mianowicie świadomość i intencję. Dzięki nim potrafimy wykorzystywać zdobytą wiedzę i dzielić się nią w sposób, który nie jest dostępny innym zwierzętom. Posiadamy zdolność rozumowania i wolną wolę. Wiemy i możemy dokonywać wyboru. Na podstawie otrzymanych informacji możemy działać lub powstrzymać się od działania. Kiedy działamy lub powstrzymujemy się od działania, wywieramy wpływ na nas samych, na innych ludzi i na otaczający nas świat.

12 Życie ze świadomością przyszłej śmierci stanowi siłę napędową wszystkich naszych pomysłów i działań, nawet jeżeli nie zdajemy sobie z tego sprawy. Jak wszystkie żywe istoty odczuwamy potrzebę przetrwania. Tylko człowiek zajmuje się takimi kwestiami, jak piękno, prawda czy dobro, które dla samego przetrwania nie są zbyt istotne. Co szczególnie interesujące, przez znaczną część historii ludzkości większość ludzi wierzyła również, że odróżnianie się od pozostałych zwierząt w pewnym sensie nadaje nam znaczenie.

Poglądy na życie i śmierć określały, dlaczego dany człowiek przypisywał znaczenie naszemu gatunkowi, ważny był też sposób, w jaki je rozumiał. Przekonania dotyczące tych kwestii miały tak kategoriyczny, perswazyjny charakter, że były w stanie tworzyć całe kultury i kierować losem cywilizacji. Działo się tak dlatego, że wierzenia mogą się stać czymś więcej niż zwykłymi ideami. Czasami przekształcają się w ideologie, które dyktują człowiekowi, jak ma postępować w każdej sferze życia. Określają, czy

w piątki można jeść ryby i kiedy należy się powstrzymać od spożywania pokarmów; czy dany naród wypowie wojnę, czy powie „przepraszam”; czy dany człowiek będzie pragnął bogactw, czy będzie nimi gardził; czy mężczyźni poświęcą własną płodność dla celibatu, czy oddadzą życie, wlatując samolotami w wieżowce; czy kobiety urodzą dzieci, które się w nich poczęły, czy też nie; czy człowiek będzie znosił cierpienie związane ze śmiertelną chorobą, czy odbierze sobie życie; czy niemowlę zostanie obrzezane, czy – z tego właśnie powodu – zostanie skazane na śmierć w komorze gazowej. Wierzenia ludzi są wyznacznikiem, według którego ustala się, kto w ogóle zasługuje na życie. Determinują też sposób, w jaki żyjemy.

Nie ulega wątpliwości, że nasze czyny mają znaczenie. Pośród nich największą wartość ma sam akt życia, ponieważ poprzedza wszystko inne. Mamy więc życie. Fundamentalne pytanie – pytanie, od którego zależy wszystko inne – dotyczy jego pochodzenia. Historia uczy nas, że **w i e r z e n i a**, jakie przyjmujemy na temat życia, zawsze mają ogromne znaczenie; czasami nawet wiążą się ze śmiercią. Na przykład przekonanie, że życie niektórych ras lub klas ludzi ma mniejszą wartość, może mieć katastrofalne konsekwencje. Właśnie z tego powodu wiara i przekonania nigdy nie powinny być ważniejsze od **w i e d z y**.

Przez ostatnie dwieście lat wiedza człowieka na temat mechanizmów i procesów życiowych bardzo się pogłębiła. Stało się tak dzięki postępowi w setkach dyscyplin, które zaliczane są do nieustannie rozszerzającej się kategorii „nauka”. Angielskie słowo *science* („nauka”) pochodzi od łacińskiego terminu *scientia* oznaczającego „wiedzę”. Niezależnie od tego, w co wierzy dany człowiek, do kogo się

modli i czy w ogóle się modli, jeżeli wypadnie z wieży, nauka potrafi dokładnie przewidzieć, jak długo będzie spadał, zanim uderzy o ziemię. Nauka nie ma związku z wyrażaniem opinii. Nauka jest sposobem nabywania wiedzy, metodologią, która jest racjonalna, niezależna i pozbawiona uprzedzeń. Właśnie z tego powodu ufamy w jej obiektywność i oklaskujemy jej sukcesy, które wszystkim przynoszą korzyści. Mamy również nadzieję, że w swoich działaniach naukowcy kierują się honorem i poświęceniem dla prawdy, ponieważ status naukowości we współczesnym świecie cieszy się wielkim autorytetem. Stwierdzenie, że coś „zostało udowodnione naukowo” (sic!) lub „naukowcy są zgodni”, wystarczy, aby zakończyć każdą dyskusję. Wszelkie zastrzeżenia są wtedy uznawane za przejaw ignorancji lub przesądu.

14

Biologia to nauka zajmująca się badaniem życia. Przez wiele stuleci w praktyce ograniczała się do opisywania faktów odnoszących się do istot żywych. Suche fakty to jednak jeszcze nie nauka. Nauka w najpełniejszym sensie tego słowa od faktów dopiero zaczyna. Kolejnym krokiem jest wykorzystanie rozumowania, a nawet abstrakcyjnego myślenia, aby wyjaśnić fakty poprzez wysuwanie hipotez, które muszą zostać potwierdzone przez eksperymenty. W tym sensie biologię tradycyjnie uważa się za dziedzinę nauki mniej ważną niż fizyka czy matematyka. W przeciwieństwie do chłodnej, opartej na ustalonych formułach logiki fizyków i matematyków, biolodzy na ogół posługiwali się analogiami, dedukcją i umiejętnością dostrzegania podobieństw w morzu różnic. Ale biologia trzeciego tysiąclecia to zupełnie inna dziedzina niż jeszcze pięćdziesiąt lat temu. Działalność biologa nie ogranicza się

już do gromadzeniu faktów. Posiłkując się osiągnięciami genetyki, mikrobiologii i biochemii, biologia odważnie wkracza na teren teorii naukowych, a przede wszystkim na obszar najwspanialszej i najbardziej uniwersalnej teorii odnoszącej się do początków życia.

Kwestia pochodzenia życia z naukowych laboratoriów i wyższych instytucji naukowych poprzez środki masowego przekazu dotarła do kręgu zainteresowań przeciętnego człowieka. Jednego wieczoru można obejrzeć dokumentalny film, w którym stwierdza się, że życie zostało stworzone w kosmosie i przywędrowało na Ziemię na meteorycie, a następnego dnia nadawany jest program, w którym przedstawia się teorię, że życie wzięło początek z przypadkowego połączenia chemicznych składników w prebiotycznej zupie, do którego doszło miliardy lat temu. Kolejnego dnia twórcy innego dokumentu zapewniają, że życie jest wynikiem inteligentnego projektu. W czwartym dniu zwykły widz na poważnie zaczyna się zastanawiać, czy życie mogło się narodzić w chemicznym koktajlu wyrzucanym przez gorące kominy na dnie oceanu. W niedzielę natomiast wracamy do starej opowieści o stworzeniu świata: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (Rdz 1, 1)¹.

Przeciętny człowiek jest tym wszystkim zainteresowany, ponieważ rozumie, że istnieją tylko dwie możliwości: życie albo zostało stworzone, albo jest przypadkowym produktem materii wszechświata. A skoro tak, to wybór jednej z tych dwóch opcji niesie dla niego bardzo poważne konsekwencje.

¹ Wszystkie cytaty z Pisma Świętego za: Biblia Tysiąclecia, wyd. V, Poznań 2000.

Jeżeli ktoś myśli, że dyskusja ta ma wyłącznie akademicki charakter, niech przyjmie moje zapewnienie, że to coś znacznie ważniejszego. Uważam, że jest to najbardziej kontrowersyjna kwestia naszych czasów, ponieważ strony zaangażowane w ten spór wiedzą, że zwycięzca bierze wszystko. Ludzie, którym uda się opowiedzieć historię stworzenia, zdobędą władzę nad społeczeństwem. Zdefiniują bowiem naturę życia i sposób, w jaki je przeżywamy².

² L. Taunton, Fixed Point Foundation; <<http://www.fixed-point.org/index.php/fixarticles/498-inthebeginningarticle>> (dostęp: 7 marca 2013 r.).